



## Seminaria IBL – Czego szukają jelenie?

W sękocińskim Instytucie Badawczym Leśnictwa 7 kwietnia odbyło się kolejne z cyklu seminarium naukowe. Tym razem dotyczyło szkód powodowanych przez jeleniowate w buczynach („Identyfikacja przyczyn spałowania drzewostanów bukowych przez jeleniowate oraz propozycje działań ochronnych”).

Seminarium to pokłosie tematu badawczego realizowanego w latach 2014–15 na zlecenie DGLP. Autorami prezentacji byli kierujący projektem Zbigniew Borowski (kierownik Zakładu Ekologii Lasu IBL) oraz Anđzelika Haidt. W badaniach wspierał ich Marek Pudelko.

Spałowanie buków przez jelenie w sezonie letnim (od czerwca do lipca) nie jest zjawiskiem częstym. Zwykle obserwuje się je zimą lub przy wysokich zagęszczeniach zwierzyny. A właśnie latem zanotowano je na terenach nadleśnictw Czaplinek i Polanów (RDLP w Szczecinku). Naukowcy poszukiwali przyczyn tego nietypowego zjawiska, ale przede wszystkim starali się opracować zalecenia dla praktyki.

Jelenie ze szczecińskiej dyrekcji upodobały sobie drzewostany bukowe, które rokrocznie spałowały w tych samych miejscach. Co roku omijały też te same fragmenty lasów. Ich zagęszczenie sięgało 8,5 osobnika/km<sup>2</sup> (Polanów) i 8 osobników/km<sup>2</sup> (Czaplinek). W drugim przypadku wysokie pozyskanie pozwoliło zredukować jelenie do 6 osobników/km<sup>2</sup>.

Na początku badań rozważano różne hipotezy odnośnie przyczyn niecodziennych zachowań jeleni. Pod uwagę brano m.in.: wysokie zagęszczenia, ryzyko drapieżnictwa od wilków (okazało się, że było ono obecne tylko w Czaplunku), sezonowe migracje, uzupełnianie diety w błonnik, pobieranie antypasożytniczych

tanin lub mikroelementów niedostępnych w środowisku.

Prace badawcze obejmowały obserwacje stad (fotopułapki), analizy drzewostanów, osłon i bazy żerowej, analizy chemiczne kory oraz telemetrię (ośmiu osobnikom założono nadajniki GPS). Jako jedną z bardziej prawdopodobnych przyczyn wskazano braki w substancjach odżywczych. Eksperymentalnie zaczęto dokarmiać jelenie wiosną i latem (obok wykładania lizawek) specjalnie opracowanym granulatem, bogatym w substancje mineralne. – *Szybko się jednak okazało, że badania trwają zbyt krótko, by zwierzyna do owego granulatu na dobre się przyzwyczaiła* – mówił Borowski. Sięgnięto też po niezawodny Cervakol.

Ważki temat wywołał gorącą dyskusję. Zwracano uwagę na palący problem nauk leśnych w ostatnich czasach – zbyt krótki czas trwania badań. Dyskutujący zastanawiali się także nad skutkami takich nietypowych zachowań zwierząt i wpływem na nie sposobu prowadzenia m.in. czyszczeń. To, że nie wpływają na zachowanie jeleni, udawdniał nadleśniczy Nadleśnictwa Polanów Jacek Todys. – *W drzewostanach pielęgnowanych i niepielęgnowanych poziom szkód szacujemy na blisko 70%. Jedyna różnica jest wizualna – po zabiegach po prostu bardziej widać poczynione przez zwierzynę szkody* – mówił. – *Dziś wiemy jedno – jeleni wyraźnie czegoś szuka i jak dotąd wszystko wskazuje na to, że chodzi o substancje mineralne* – dodawał.

Nie obyło się bez rozważań dotyczących ekonomii. Dr Jan Łukaszewicz zasygnalizował, że wkrótce zakończy się temat badawczy pod jego kierownictwem, dotyczący efektów ekonomicznych szkód od zwierzyny, prowadzony m.in. w nadleśnictwach Wejherowo i Żmigród.

UZ